

# WYROK

*W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ*

Dnia 13 września 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSA Andrzej Struzik (spr.)</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SSA Barbara Górczanowska</b> <b>SSA Hanna Nowicka de Poraj</b>
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Wilczura

po rozpoznaniu w dniu 13 września 2017 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa R. P.

przeciwko B. W. i A. W.

o ustalenie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 17 maja 2016 r. sygn. akt I C 1055/13

**1. oddala apelację;**

**2. zasądza od powoda na rzecz pozwanych do niepodzielnej ręki kwotę 5 400zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;**

**3. przyznaje od Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Krakowie na rzecz radcy prawnego T. J. 11 070zł (jedenastę tysięcy siedemdziesiąt złotych), w tym 2 070zł podatku od towarów i usług, tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną powodowi z urzędu w obu instancjach.**

SSA Barbara Górczanowska SSA Andrzej Struzik SSA Hanna Nowicka de Poraj

**Sygn. akt I ACa 1302/16**

## UZASADNIENIE

R. P. w pozwie skierowanym przeciwko B. W. i A. W. domagał się ustalenia nieważności umowy sprzedaży z dnia 22 grudnia 2011 r., zawartej w formie aktu notarialnego. Powód podał, że umową tą sprzedał pozwany udział

wynoszący 50/300 części w prawie własności nieruchomości składającej się z zabudowanej działki nr (...), położonej w K., dzielnica (...) obręb ewidencyjny (...), dla której prowadzona jest księga wieczysta nr (...) oraz udział wnoszący 1/6 część w prawie własności nieruchomości składającej się z działek nr (...), położonych w K., dzielnica (...), dla której prowadzona jest księga wieczysta nr (...). Powód twierdził, że podana w akcie notarialnym cena 150.000 zł, wbrew zawartemu w tym akcie zapisowi, nie została uiszczona, albowiem w rzeczywistości otrzymał tylko kwotę 40.500 zł, a umowę zawarł w stanie wyłączającym świadome i swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli, a to z uwagi na stan psychiczny, i powołał fakt wcześniejszego leczenia psychiatrycznego.

Pozwani wnieśli o oddalenie powództwa, przyznając fakt zawarcia wskazanej w pozwie umowy, jednak przecząc, jakoby po stronie powoda zachodziły okoliczności uzasadniające unieważnienie umowy z uwagi na jego stan psychiczny, twierdzili, że inicjatorem zawarcia umowy był sam powód, który działał z pełnym rozeznaniem, a wskazana w akcie notarialnym cena została w całości zapłacona. Powodowie podnosili też, że niewysoka cena sprzedaży wynikała ze skomplikowanej sytuacji prawnej nieruchomości, toczącego się postępowania o dział spadku, w którym siostra powoda złożyła żądanie stwierdzenia zasiedzenia udziałów powoda w nabywanych przez pozwanych nieruchomościach.

Wyrokiem z dnia 17 maja 2016 r. Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanych solidarnie kwoty 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Uzasadniając ten wyrok sąd I instancji wskazał jako bezsporny między stronami fakt zawarcia w dniu 22 grudnia 2011 r. umowy sprzedaży wskazanych w żądaniu pozwu udziałów w prawie własności nieruchomości za cenę 150.000 zł.

Nadto sąd I instancji ustalił następujące fakty:

Powód R. P. w czasie, gdy za pośrednictwem ich znajomego pastora Kościoła (...) Z. K., poznał pozwanych B. W. oraz A. W., był osobą bezdomną oraz zadłużoną. Powód otrzymał odmowną decyzję w sprawie przyznania lokalu socjalnego z uwagi na fakt, iż był właścicielem nieruchomości, które nabył wskutek dziedziczenia po ojcu. Pozwani byli osobami dobrze sytuowanymi materialnie, dlatego też, za namową Z. K., postanowili kupić od powoda przysługujące mu udziały w nieruchomościach. Pozwany A. W. przed zawarciem przedmiotowej umowy sprzedaży z dnia 22 grudnia 2011 r. kilkakrotnie udzielał powodowi pożyczek w różnej wysokości. Łącznie tytułem pożyczek powód otrzymał sumę w wysokości około 95.000 zł. Kwoty te zostały uwzględnione przy rozliczeniach stron, wobec czego w wyniku wykonania umowy sprzedaży powód otrzymał odpowiednio mniejszą kwotę niż 150.000 zł. Powodowi zależało na dokonaniu wskazanej transakcji, chciał bowiem sprzedać przysługujące mu prawo własności udziałów z uwagi na trudną sytuację materialną.

Powód jest osobą inteligentną, rozezną w wielu sprawach, w szczególności dotyczącą swoich spraw majątkowych. W dniu 22 grudnia 2011 r. podczas wizyty u notariusza, w czasie której doszło do zawarcia przedmiotowej umowy powód zachowywał się spokojnie, nie był zdenerwowany, był uprzejmy, grzeczny, nie zdradzał żadnych zaburzeń umysłowych, kojarzył fakty, wykazywał się rozeznaniem co do okoliczności dokonywanej czynności. Po odczytaniu treści przygotowanego aktu notarialnego przez asesora notarialną nie zgłaszał żadnych uwag ani zastrzeżeń do umowy.

Powód jest osobą schorowaną (m. in. cierpi na nadciśnienie tętnicze, otyłość, cukrzycę, chorobę zwyrodnieniową kręgosłupa i stawów biodrowych), leczyl się psychiatrycznie, kilkakrotnie był hospitalizowany na oddziale psychiatrycznym. Powyższe było spowodowane głównie obniżonym nastrojem, stanami lękowymi, rezygnacją, ogólnym złym samopoczuciem. Powód wykazuje organiczne zaburzenia nastroju u osoby o zaburzonej osobowości, ze skłonnością do dekompensacji, jednakże w zakresie funkcji poznawczych nie wykazuje żadnych zaburzeń. Powód nawiązuje logiczny kontakt słowny, jest komunikatywny, swobodny w zachowaniu, posługuje się bogatym słownictwem, buduje złożone zdania. Jego wypowiedzi są drobiazgowo i rozwlekłe. Powód w chwili zawarcia przedmiotowej umowy sprzedaży tj. w dniu 22 grudnia 2011 r. był zdolny do kierowania swoim postępowaniem, swobodnego podejmowania decyzji i wyrażania woli.

Przed Sądem Rejonowym dla (...)w K., Wydział I Cywilny z wniosku powoda przy uczestnictwie pozwanych oraz S. K. (siostry powoda) i M. K. toczy się postępowanie o dział spadku po B. P., będącym ojcem powoda. Postanowieniem z dnia 27 marca 2014 r., sygn. akt I Ns 671/11/P Sąd Rejonowy (...) w K., Wydział I Cywilny na podstawie art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. zawiesił postępowanie do czasu zakończenia niniejszego postępowania. W toku wskazanego postępowania uczestniczka S. K. podniosła zarzut zasiedzenia udziałów powoda, zarzut bezskuteczności zbycia udziałów powoda na rzecz pozostałych uczestników na podstawie art. 1036 k.c., a także uzgodnienia treści księgi wieczystej w związku z podniesionym zarzutem zasiedzenia.

Podstawę powyższych ustaleń stanowiły zeznania świadków i pozwanych, dokumentacja lekarska dotycząca powoda i opinia biegłego lekarza psychiatry oraz postanowienie wydane przez Sąd Rejonowy (...)w K. w dniu 27 marca 2014 r. w sprawie sygn. akt I NS 671/11/P. Sąd wskazał, że dokumenty nie były kwestionowane, opinia biegłego psychiatry została sporządzona w sposób fachowy, rzetelny, przez osobę dysponującą stosowną wiedzą i przy uwzględnieniu całości zgromadzonego materiału oraz badania powoda, zaś do zarzutów podniesionych przez powoda biegła ustosunkowała się w opinii uzupełniającej, a wyprowadzone przez nią konkluzje są wiarygodne, rzetelne i w sposób wyczerpujący odpowiadają na zarzuty powoda, który nie podniósł merytorycznych argumentów. Zeznania świadków i pozwanych są logiczne, wzajemnie się uzupełniają i korespondują ze sobą i brak jest podstaw do odmówienia im wiarygodności. Przesłuchanie powoda zostało natomiast pominięte wobec jego niestawienia się pomimo wezwania.

W swych rozważaniach sąd I instancji stwierdził, że zebrany materiał dowodowy nie dał podstaw do przyjęcia, że powód w chwili zawierania umowy miał wyłączoną zdolność świadomego i swobodnego powzięcia decyzji i wyrażenia woli, a zatem że zachodziły przyczyny nieważności umowy określone w art. 82 k.c. W szczególności sąd wskazał, że konkluzja opinii biegłego lekarza psychiatry znajduje potwierdzenie w zeznaniach osób, które znały powoda na długo przed zawarciem umowy, w szczególności świadka Z. K., który znał powoda wiele lat wcześniej, miał z nim dobry kontakt i twierdził, że zachowanie powoda było zawsze racjonalne i wykazujące sporą orientację w otaczającej rzeczywistości, również we własnej sytuacji prawno-majątkowej. Nadto zeznania świadka M. W. – asesora notarialnego sporządzającego umowę, wskazywały na brak jakichkolwiek wątpliwości co do stanu psychicznego powoda lub niezrozumienia przez niego treści czynności. Przypisał też sąd znaczenie okoliczności, że powód, będący inicjatorem postępowania, nie stawiał się na żadnej z rozpraw, co uniemożliwiło skonfrontowanie jego zeznań z pozostałym materiałem dowodowym.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w całości. W osobiście sporządzonej apelacji zaskarżonemu wyrokowi powód zarzucił:

- nieuwzględnienie wniosku o wypowiedzeniu pełnomocnictwa z urzędu radcy prawnemu T. J., pomimo popełnienia przez niego przestępstwa z art. 304 § 1 k.p.k.;
- naruszenie zasady równości stron w postępowaniu procesowym;
- obrazę przepisów „prawa materialowego” polegająca na obligatoryjnym wyznaczeniu pełnomocnika z urzędu osobie chorej psychicznie;
- godzące w powagę i godność sądu uzasadnienie powyższej odmowy poprzez nadużycie swych uprawnień lub oparcie swej wiedzy na praktyce znachorskiej;
- niezawiadomienie organów ścigania o możliwości popełnienia przez powoda przestępstwa polegającego na symulowanej chorobie, bezprawnych pobytach w szpitalu;
- duże prawdopodobieństwo współdziałania Prokuratury Rejonowej (...) Sądu Rejonowego (...)i Sądu Okręgowego w K. dla wyeliminowania powoda z jakiegokolwiek udziału w spadku – dokładna analiza wszystkich postanowień i wyroków w przedmiotowej sprawie daje wszelkie podstawy do stwierdzenia, że sprawiedliwość została zbudowana

na fundamencie dóbr materialnych pozwanego i jego koleśiostwa prawniczego, istnieje uzasadnione przesłanki do podejrzenia o korupcję.

Pełnomocnik powoda we wniesionym następnie piśmie procesowym zarzucił naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

- dokonanie oceny dowodów w sposób niewszechstronny, bowiem z pominięciem oświadczeń i wniosków powoda składanych w postępowaniu przed sądem I instancji, a to dokumentacji medycznej złożonej wraz z pozwem i późniejszym pismem procesowym, wniosków o zawieszenie postępowania, o uzasadnienie wyroku przed jego wydaniem, składanych zażaleń;
- w sposób sprzeczny z zasadami logicznego rozumowania poprzez przyjęcie, że zachowanie powoda jest racjonalne i zdaje sobie on sprawę z konsekwencji swoich działań, w sytuacji gdy oczywistym jest, że powód w wyniku swoich działań i zaniechań przed sądem I instancji ewidentnie działał na swoją niekorzyść.

W konkluzji apelujący domagał się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa oraz zasądzenia kosztów pomocy prawnej za obie instancje.

Pozwani wnieśli o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na ich rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Odnosząc się do zarzutów podniesionych w apelacji sporządzonej samodzielnie przez powoda dostrzec trzeba przede wszystkim, że zarzuty dotyczące niezawiadomienia o przestępstwie, jakiego miałby się dopuścić powodu, są z punktu widzenia kontroli apelacyjnej obojętne, gdyż okoliczności te nie mogły mieć znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Z kolei zarzut dotyczący współdziałania Prokuratury i Sądów w interesie pozwanych i podejrzeń o korupcję nie został w żaden sposób uzasadniony i w istocie sprowadza się do subiektywnych podejrzeń powoda, nie mających żadnego oparcia w faktach.

Bliższego ustosunkowania się wymagają natomiast zarzuty związane z zagadnieniem reprezentacji powoda przez pełnomocnika z urzędu. W pierwszej kolejności zauważyć trzeba, iż fakt, że powód w przeszłości leczył się psychiatrycznie nie obligował sądu do wyznaczenia mu pełnomocnika z urzędu. Żaden przepis kodeksu postępowania cywilnego z faktem takim nie wiąże wskazanego obowiązku, natomiast przepis art. 48 ustawy z dnia 19 sierpnia 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego dotyczący ustanowienia adwokata z urzędu znajduje zastosowanie wyłącznie w postępowaniach regulowanych tamtą ustawą, a to o umieszczenie w szpitalu psychiatrycznym lub domu pomocy społecznej bez zgody osoby, której postępowanie dotyczy.

Niemniej jednak dla powoda, stosownie do jego wniosku, postanowieniem z dnia 25 czerwca 2013 r. został ustanowiony pełnomocnik z urzędu, a w wykonaniu tego postanowienia Rada Okręgowej Izby Radców Prawnych w K. wyznaczyła na tego pełnomocnika R. prawnego T. J.. Wyznaczony w ten sposób pełnomocnik podejmował w sprawie stosowne czynności. Jednakże powód pismem z dnia 27 stycznia 2015 r. powiadomił sąd, że wypowiedział radcy prawnemu T. J. pełnomocnictwo oraz że zwrócił się do Okręgowej Izby Radców Prawnych w K. o wyznaczenie innego pełnomocnika. Na stosowne wezwanie sądu powód potwierdził, że jego intencją jest otrzymanie pomocy prawnej od innego pełnomocnika. Następnie powód złożył wniosek o ustanowienie adwokata z urzędu i dołączył do niego pismo, które otrzymał z Okręgowej Izby Radców Prawnych w K., informujące go, że kompetencja do zwolnienia radcy prawnego od obowiązku zastępowania strony należy do sądu, a nie do właściwej okręgowej izby radców prawnych. W dalszym toku postępowania powodowi sąd prawomocnie odmówił ustanowienia pełnomocnika procesowego z urzędu, uzasadniając to stanowisko poprawnym wykonywaniem obowiązków przez dotychczasowego pełnomocnika i brakiem podstaw do żądania jego zmiany. W konsekwencji sąd zaniechał zawiadamiania pełnomocnika powoda o dalszych czynnościach, a korespondencję sądową kierował bezpośrednio do powoda.

Błędnym jest przeświadczenie powoda, a jak wynikałoby z faktu zaniechania zawiadomienia pełnomocnika powoda o dalszych czynnościach, także i sądu I instancji, że oświadczenie powoda o wypowiedzeniu pełnomocnictwa, z którego jednoznacznie wynika wola zmiany samej osoby pełnomocnika, a nie wola rezygnacji z pomocy prawnej otrzymywanej z urzędu, doprowadziło do wygaśnięcia umocowania dotychczasowego pełnomocnika. Wprawdzie Sąd Najwyższy w kilku orzeczeniach stwierdzał, że pomimo ustanowienia pełnomocnika z urzędu i jego wyznaczenia przez odpowiedni organ samorządu adwokackiego lub radcowskiego, podmiot w ten sposób reprezentowany może wypowiedzieć pełnomocnictwo, korzystając z uprawnienia zawartego w art. 94 § 1 w zw. z art. 118 § 2 k.p.c. (por. m. in.: postanowienie z dnia 3 czerwca 1976 r. III CRN 64/76, wyrok z dnia 19 października 2011 r. II CSK 85/11 i wyrok z dnia 15 września 2016 r. I CSK 607/15), niemniej wszystkie te orzeczenia zapadły w sprawach, w których z oświadczenia o wypowiedzeniu pełnomocnictwa wynikała wola zastępowanej strony rezygnacji z pełnomocnika z urzędu, a zatem dotyczyły sytuacji odmiennej od obecnie rozpatrywanej. W stanie prawnym obowiązującym do dnia 19 kwietnia 2010 r. utrwalona była wykładnia, iż sąd nie jest właściwy do orzekania o zmianie osoby ustanowionego pełnomocnika z urzędu, ale stosowny wniosek winien zostać skierowany do właściwego organu samorządu adwokackiego lub radcowskiego, który stosownie do art. 117 k.p.c. był uprawniony do wyznaczenia osoby pełnomocnika. W konsekwencji, póki nie zostanie wyznaczony przez taki organ inny pełnomocnik z urzędu, dotychczasowy pełnomocnik zachowuje swe umocowanie. Nowelizacja art. 118 k.p.c., która została wprowadzona przez ustawę z dnia 17 grudnia 2009 r. zmieniła ten stan o tyle, że wprowadziła regulację umożliwiającą adwokatowi lub radcy prawnemu ustanowionemu z urzędu złożenie z ważnych przyczyn wniosku o zwolnienie z obowiązku zastępowania strony w procesie i wskazała sąd jako organ właściwy do rozpatrzenia takiego wniosku (art. 118 § 3 k.p.c.). Nie wprowadzono natomiast żadnej regulacji dotyczącej rozpoznawania złożonego przez stronę wniosku o zmianę osoby pełnomocnika z urzędu. W konsekwencji uznać należy, że ewentualny wniosek strony w tym przedmiocie nie podlega rozpoznaniu przez sąd, ale przez organ samorządu adwokackiego lub radcowskiego, który jest właściwy do wyznaczenia osoby pełnomocnika. Za takim stanowiskiem przemawia po pierwsze wynikająca z art. 117<sup>3</sup> k.p.c. zasada kompetencji organu samorządu adwokackiego lub radcowskiego co do wyznaczenia osoby pełnomocnika. Po drugie przepis art. 118 § 3 k.p.c. jednoznacznie reguluje właściwość sądu do orzekania co do wniosku pełnomocnika o zwolnienie z obowiązku zastępowania strony. Gdyby o takim zwolnieniu na wniosek strony miał orzekać także sąd, ustawodawca niewątpliwie nie zawęziłby tej kompetencji sądu tylko do wniosku pełnomocnika. Zatem uznać należy, że w odniesieniu do wniosku strony o zmianę osoby pełnomocnika z urzędu nowelizacja art. 118 k.p.c. nie wprowadziła żadnej zmiany, a zasadnym jest przyjęcie jako aktualnej wcześniejszej wykładni prawa w tym przedmiocie, że oświadczenie strony o wypowiedzeniu pełnomocnictwa, które zmierza do zmiany osoby pełnomocnika z urzędu, nie powoduje wygaśnięcia umocowania tego pełnomocnika i stanowi wniosek, który podlega rozpoznaniu przez właściwy organ samorządu adwokackiego lub radcowskiego. Stanowisko takie wzmacnia istotny argument wynikający z art. 117<sup>3</sup> § 3 k.p.c. Otóż, stosownie do tego przepisu, właściwa rada adwokacka lub rada okręgowej izby radców prawnych powinna w miarę możliwości i w porozumieniu ze wskazanym adwokatem lub radcą prawnym, wyznaczyć adwokata lub radcę prawnego wskazanego przez stronę. Oznacza to, że wskazanie adwokata lub radcy prawnego przez stronę wnioskuje o ustanowienie pełnomocnika z urzędu, nie wiąże bezwzględnie, ale wyznaczenie osoby wskazanej uzależnione jest od możliwości oraz od stanowiska osoby wskazanej. Tymczasem przyjęcie, że wypowiedzenie pełnomocnictwa połączone z wnioskiem o wyznaczenie innego pełnomocnika powoduje wygaśnięcie umocowania adwokata lub radcy prawnego dotychczas ustanowionego z urzędu, umożliwiłoby stronie eliminację kolejnych ustanawianych pełnomocników i doprowadzenie do związania organu samorządu wnioskiem co do osoby adwokata lub radcy prawnego.

W świetle powyższych rozważań nie budzi wątpliwości, że radca prawny T. J. zachował umocowanie do reprezentowania powoda także po zawiadomieniu przez powoda sądu o wypowiedzeniu mu pełnomocnictwa. Sąd Apelacyjny dał temu wyraz zawiadamiając o terminie rozprawy apelacyjnej zarówno tego radcę prawnego, jak i samego powoda. Niezawiadomienie pełnomocnika z urzędu o kolejnych terminach posiedzeń sądu i zaniechanie doręczania mu korespondencji sądowej stanowiło zatem uchybienie. Uchybienie to samo w sobie nie stanowiło przyczyny nieważności postępowania, a do takiej nieważności mogłoby prowadzić, gdyby skutkowało pozbawieniem powoda możliwości obrony jego praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.). Do takiego skutku jednak nie doszło, skoro powód był

zawiadamiany o posiedzeniach sądu, doręczono powodowi opinię biegłego lekarza psychiatry, a powód wniósł na piśmie zarzuty do niej, następnie doręczono powodowi opinię uzupełniającą, zawierającą odniesienie się do tych zarzutów. Jakkolwiek powód nie stawiał się na żadne posiedzenie sądu, to był to wynik dokonanego przez niego wyboru. Powód nie stawiał się także i na posiedzenia wyznaczane przed złożeniem przez niego oświadczenia o wypowiedzeniu pełnomocnictwa, a zatem faktu tego nie można odbierać jako oczekiwania powoda na zmianę pełnomocnika.

Jakkolwiek sąd dopuścił się wyżej opisanego uchybienia procesowego, to jednak ani sam powodu, ani zawiadomiony przez Sąd Apelacyjny jego pełnomocnik uczestnicząc w postępowaniu apelacyjnym, nie wskazali na takie okoliczności, które mogłyby prowadzić do wniosku, że uchybienie to miało wpływ na ostateczny wynik sprawy.

Bezasadnymi są także zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. podniesione w piśmie procesowym pełnomocnika powoda z dnia 7 września 2017 r. Przede wszystkim nie sposób wyciągać wniosków o stanie psychicznym powoda w chwili zawierania kwestionowanej umowy z faktów dotyczących sposobu jego działania przed sądem w obecnie rozpoznawanej sprawie. Podnoszenie argumentów nieracjonalnych z punktu widzenia wiedzy prawniczej i składanie wniosków, które mogą być tak oceniane, nie jest zjawiskiem odosobnionym i ma miejsce w wielu procesach, w których nie zachodzą jakiegokolwiek wątpliwości dotyczące zdrowia psychicznego stron do takich argumentów i wniosków sięgających. Zjawisko takie wiązać należy raczej z brakiem odpowiedniej wiedzy prawniczej, a nie z zaburzeniami psychicznymi. Niemniej jednak w odniesieniu do powoda dostrzec trzeba umiejętne posługiwanie się argumentacją, np. w piśmie zawierającym zarzuty do opinii biegłej. Niewątpliwie powód formułuje też swe pisma w sposób jasny i logicznie je konstruuje.

Zebrany materiał dowodowy dawał dostateczne podstawy do poczynienia ustalenia, iż powód zawierając kwestionowaną umowę miał zachowaną możliwość świadomego i swobodnego powzięcia decyzji i wyrażenia woli. Po pierwsze biegły lekarz psychiatra przeanalizował dokumentację lekarską dotyczącą leczenia psychiatrycznego powoda i w rozważaniach swej opinii odniósł się do niej. Leczenie to wynikało, jak wskazuje dokumentacja lekarska, przede wszystkim z nieprawidłowej osobowości powoda i zaburzeń adaptacyjnych. Sam fakt, że w stanie zdrowia psychicznego powoda zachodziły pewne nieprawidłowości, nie wystarczy do przyjęcia, że jego oświadczenie woli było dotknięte wadą, o jakiej mowa w art. 82 k.c. To biegły, posiadający wiadomości specjalne, jest powołany do wskazania, czy ewentualne zaburzenia w tym zakresie spowodowały brak świadomości i swobody w powzięciu decyzji i wyrażeniu woli. Co więcej, nie tylko że sam rodzaj schorzeń powoda nie uzasadniał takiego stwierdzenia, ale powód funkcjonował w życiu społecznym w sposób, który utwierdza w przekonaniu, iż zawierana przez niego umowa nie była dotknięta wskazaną wyżej wadą. W szczególności zebrany materiał dowodowy wskazuje, że powód w tamtym okresie zachowywał się w pełni racjonalnie, nie przejawiał żadnych symptomów mogących u osób postronnych wywołać wątpliwości co do jego rozeznania, zabiegał o uzyskiwanie stosownej pomocy w jego sytuacji materialnej, a podejmowane decyzje były wynikiem takich właśnie starań powoda. Zauważyć trzeba, że powód zdecydował się zbyć udziały w nieruchomościach, których był współwłaścicielem, w sytuacji, gdy przysługujące mu prawo stanowiło przeszkodę do uzyskania lokalu socjalnego, a pozew o stwierdzenie jej nieważności złożył w sytuacji, gdy okazało się, że uzyskane ze sprzedaży środki stanowią przeszkodę w otrzymywaniu pomocy społecznej, o którą zabiegał.

W konsekwencji powyższych stwierdzeń Sąd Apelacyjny akceptuje ustalenia faktyczne sądu I instancji i przyjmuje je za własne, czyniąc podstawą swego orzeczenia.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że apelacja jest bezzasadna, zatem, na podstawie art. 385 k.p.c., podlegała ona oddaleniu.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. zasądzając od powoda na rzecz pozwanych kwotę odpowiadającą wynagrodzeniu ich pełnomocnika w stawce minimalnej określonej przepisami § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie w brzmieniu obowiązującym w dacie złożenia apelacji.

Na podstawie art. 22<sup>3</sup> ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych przyznano pełnomocnikowi powoda z urzędu wynagrodzenie za pomoc prawną udzieloną powodowi w obu instancjach, przy czym, mając na uwadze daty rozpoczęcia postępowania w tych instancjach, jego wysokość za pierwszą instancję określono stosownie do przepisów § 6 pkt 6 w zw. z § 15 i § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 czerwca 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, natomiast za drugą instancję określono stosownie do przepisów § 8 pkt 6 w zw. z § 16 ust. 1 pkt 2 oraz z § 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. Przyznając wynagrodzenie za pomoc prawną udzieloną w pierwszej instancji sąd miał na uwadze, że zaniechanie zawiadomienia radcy prawnego reprezentującego powoda o ostatnim posiedzeniu w sprawie uniemożliwiło mu złożenie we właściwym czasie stosownego wniosku i oświadczenia w tym przedmiocie.

SSA Barbara Górczanowska SSA Andrzej Struzik SSA Hanna Nowicka de Poraj